Nr. 131. Niedziela, 10 Czerwca 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Izolacja Litwy.

Chcąc doprowadzić do normalnych stosunków między Polską i Litwą, a napotykając po stronie przeciwnej ustawiczne trudności i przeszkody, mamy teoretycznie dwie drogi do wyboru: przełamanie tych przeszkód drogą gwałtowną, lub usunięcie ich w drodze cierpliwego działania ewolucyjnego. Rezygnując z pierwszego środka, jako sprzecznego z fundamentalną zasadą naszej polityki i wybierając pracę pokojową, dokonywaną w niezwykle ciężkich warunkach, tem samem ponosimy szereg dalszych konsekwencyj.

Przedewszystkiem wyrzec się musimy nadziei na szybki przebieg sprawy, na błyskotliwe efekty. Owoce, zdobyte przez najżmudniejszą pracę dyplomatów naszych, będą niekiedy tak drobne, że uda się je stwierdzić jedynie przez sumienną analizę. Nieraz ich wartość nie przekona społeczeństwa i dopiero suma wyników z dłuższego okresu wyraźnie i naocznie stwierdzi, że naprawdę posunęliśmy się naprzód. Z drugiej strony jednak takie, wprost w kamieniu kute fakty, utrzymają charakter zdobyczy trwałych, niezniszczalnych.

Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów sprawy polsko - litewskiej „namacalnie" nie pchnęła na nowe tory. Krytyk, uznający jedynie rzeczy uchwytne, wręcz zarzuci jej zupełną bezowocność. Spyta: do czego zobowiązał się p. Waldemaras, co podpisał, co przyrzekł? Gdzie gwarancja, że odtąd rokowania pójdą raźniej naprzód?

P. Waldemaras rzeczywiście niczego nie podpisał. A gdyby nawet podpisał, można by to nazwać faktem bez praktycznego znaczenia. Bo p. Waldemaras dowiódł już raz, po swej słynnej pokojowej deklaracji, że nie czuje się zbyt skrępowany przyjętemi zobowiązaniami. Ale tą miarą nie można oceniać rezultatu genewskiej sesji.

Jeśli bezpośredni stosunek Polski do Litwy wyraża się z naszej strony w ciągłem, usilnem tworzeniu atmosfery zaufania, w powolnem, cierpliwem kruszeniu muru uprzedzeń, w moralnem zapędzaniu Litwy do tego kąta, z którego wyjść nie można bez pojednania z Polską, — to sesja genewska była uzupełnieniem tych naszych dążeń — w skali stosunków międzynarodowych.

Wykazała całkowite osamotnienie Litwy w jej przeciwpolskiej polityce, całkowity brak poparcia dla jej uroszczeń. Delegacja litewska miała możność przekonania się, że około państwa, będącego dziś w Europie ogniskiem niepokoju, zacieśnia się prawie że materjalny pierścień — izolacji i nacisku. Europa bowiem pragnie pokoju i będzie go bronić. Europa chce stabilizacji i nie dopuszcza myśli o zmianach.

Niepodobna określić, w jakim stopniu doświadczenie, wyniesione z Genewy, a szczególnie ów cierpki posmak uwag Chamberlaina wpłynie na dalszą taktykę Litwy. Ale prosta logika wskazuje, że zwarty front mocarstw może tylko osłabić fantazje kowieńskiego premjera.

Dobrze będzie, jeśli p. Waldemaras w dalszych konferencjach bezpośrednich z delegatami polskimi przypomni sobie, że sabotując pokój, rzuca rękawicę nie tylko Polsce, ale i tym członkom Rady Ligi, którzy poparli tezę polską, a więc wszystkim. Nie zaszkodzi także, jeśli p. Waldemaras będzie wiedzieć, że na jesiennej sesji ponownie, wobec całego świata, demonstrowane będą jego matactwa.

Liga Narodów nie posiada wojsk, któreby przecięły „węzeł kowieński". Jedyne, co może uczynić, to umacnianie pokoju swym autorytetem, to tworzenie atmosfery pokoju. I w tym kierunku ostatnia sesja zdziałała wszystko, co było możliwe. Należy stwierdzić, że czynnikiem decydującym o wysiłkach Rady L. N., było i jest cierpliwe, trzeźwe, lojalne stanowisko Polski.

Wybryki p. Waldemarasa

w świetle prasy europejskiej.

Prasa francuska w dalszym ciągu zajmuje się taktyką polityczną p. Waldemarasa. Najpoważniejsze pisma paryskie nie unikają bynajmniej w swej krytyce wyrażeń mocnych, ani stanowczego potępienia krętactw litewskich. „Temps" nazywa ustęp konstytucji litewskiej o ogłoszeniu stolicą Litwy Wilna prowokacją. Dalej podkreśla jako znamienne oświadczenie Paul Boncoura o niemożności tolerowania dalej sytuacji wytworzonej przez upór Waldemarasa i o konieczności podjęcia w tej sprawie stanowczej decyzji. Waldemaras przekonał się, że ma przeciw sobie całą Ligę Narodów, nie wyłuczając Niemiec. Należy przypuszczać, że zrozumie on nareszcie, jakie jest stanowisko opinji publicznej Europy w tej sprawie.

„Petit Journal" zaznacza, że na przyszłem posiedzeniu Rady Ligi wystarczy aby Polska powołała się na art. 15 regulaminu, i aby strony zainteresowane zostały wykluczone od głosowania. Należy spodziewać się, że Waldemaras nie zechce wówczas stanąć w otwartym konflikcie z całą Radą Ligi.

„Journal des Debats" podkreśla, że Waldemaras nietylko usposobił wrogo dla siebie swojem zachowaniem się całą Radę Ligi, lecz że i w polityce wewnętrznej stanął w konflikcie z przeważną częścią ludności litewskiej, gwałcąc niedawno zawarty z Watykanem konkordat. Może to na niego ściągnąć poważne konsekwencje.

Że p. Waldemarasowi głosy te nie są obce, to chyba nie ulega wątpliwości. Premier litewski zdobył w Genewie tak oryginalny „sukces", stwarzając zwarty, przeciw sobie zwrócony front wszystkich państw, zasiadających w Radzie Ligi Narodów, że z zaciekawieniem chyba przegląda prasę światową, by przekonać się, czy też tam nie znajdzie bodaj jednego sojusznika i obrońcę.

Sojusznika nie znalazł; mimo to w uporze swoim brodzi dalej, głuchy i ślepy na wszystko. Dowodzi tego niezbicie wywiad udzielony wiedeńskiemu korespondentowi „Berl. Börsenzeitung". Waldemaras stwierdził w nim, że niekorzystna sytuacja, w której Litwa na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi się znajdowała, nie była dla niego niespodzianką. Zdziwiło go tylko, że Chamberlain dał wyraz tendencjom, które starają się skłonić Litwę do opuszczenia jej zasadniczego stanowiska w kwestji Wilna, zapomocą nieustannego nacisku. Również raport holenderskiego ministra spraw zagranicznych o stosunkach polsko-litewskich był jednostronny i dla Litwy nieprzychylny. Nie jest bynajmniej zgodne z prawdą, jakoby uregulowanie stosunków polsko-litewskich od grudniowego zebrania Rady Ligi nie zrobiło żadnych postępów. Oba państwa rokowały w Królewcu, a w ostatnim tygodniu została uzgodniona konwencja regulująca ruch graniczny na linji demarkacyjnej. Rokowania komisji nie doprowadziły wpraw dzie do wyników, ale nie zostały zerwane. Postanowienia konstytucji litewskiej, tyczące się Wilna, jak twierdzi Waldemaras — są przedewszystkiem historyczne uzasadnione, a przedtem były znane już od roku.

Jeżeli Rząd polski otworzył nad temi postanowieniami obecnie dyskusję, to zrobił to tylko dlatego, aby Litwie przysporzyć nieprzyjemności. W każdym razie Litwa nie zrezygnuje ze swego prawa do Wilna. Waldemaras przypuszcza, że na wrześniowem zebraniu Ligi Narodów spór, który obecnie został przerwany, wystąpi z jeszcze większą ostrością i gwałtownością.

Z.

Z SENACKIEJ KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 8 czerwca. (PAT). W godzinach przedpołudniowych odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu Gliwica posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na którem rozpatrywano budżet Ministerstwa robót publicznych. Budżet referował sen. Dąbski. Wyjaśnień na poruszone przez senatorów kwestje udzielał Wiceminister Ministerstwa robót publicznych Górski.

Na popołudniowem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej rozpatrywano budżet Ministerstwa poczt i telegrafów. Wyjaśnień udzielał Minister Miedziński i podsekretarz stanu Dobrowolski. Następne posiedzenie odbędzie się 15 czerwca. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa skarbu oraz referat generalny, który, jak wiadomo, objął sen. Szarski (B. B).

UWŁASZCZENIE.

Warszawa, 8 czerwca. (PAT). Sejmowa Komisja reform rolnych przystąpiła dziś do rozważania projektu noweli do ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników i długoletnich dzierżawców. Z uwagi na to, że wygotowano przez Rząd w tej materji projekt ustawy, Komisja zgodziła się odłożyć obrady do czasu złożenia rządowego projektu do laski marszałkowskiej.

NUNCJUSZ PAPIESKI U P. WICEPREMJERA BARTLA.

Warszawa, 9 czerwca. (AW). P. Wicepremjer Bartel odbył wczoraj dłuższą konferencję z Nuncjuszem Papieskim ks. Marmaggi.

O NOWELIZACJĘ DEKRETU O POSTĘPOWANIU KARNO-ADMINISTRACYJNEM.

Warszawa, 8 czerwca. (PAT). Sejmowa komisja administracyjna wysłuchała referatu posła Putka w sprawie nowelizacji dekretu Prezydenta Rzplitej o postępowaniu karnoadministracyjnem, w sensie wyjęcia od postanowień tego dekretu 4 Województw małopolskich, aż do wprowadzenia w życie ustaw samorządowych. Delegat Rządu, dyrektor departamentu administracyjnego Śliwiński w dłuższym wywodzie uzasadniał stanowisko Rządu, przyczem zgodził się częściowo na wniosek referenta. Komisja postanowiła wybrać podkomisję celem odbycia wspólnie z delegatami Rządu posiedzenia, na którem mają być uzgodnione stanowiska obu stron.

WOJSKOWA DELEGACJA RUMUŃSKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. wł.). 7 bm. delegacja wojskowa rumuńska złożyła wizytę Wicepremjerowi Bartlowi i Wiceministrowi Wysockiemu. Następnie w sali malinowej Hotelu Bristol, Szef sztabu generalnego Piskor podejmował gości śniadaniem. Wczoraj w godzinach rannych goście udali się do Rembertowa, celem zwiedzenia fabryki pocisków, a następnie zostali powtórnie przyjęci przez Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem podejmował ich objadem w Prezydjum Rady Ministrów, podsekretarz stanu Wysocki.

WAŻNE ZARZĄDZENIE.

Warszawa, 9 czerwca. (AW). Min. Składkowski w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społ. wydał rozporządzenie w sprawie obowiązku współdziałania organów policyjnych z władzami samorządowemi i inspekcjami pracy. Zmierza to do ułatwienia inspektorom pracy kontroli nad zakładami przemysłowemi.

MINISTER ZALESKI WRACA 16 B. M.

Warszawa, 9 czerwca. (AW). Powrót Ministra Zaleskiego z Genewy do Warszawy nastąpi w d. 16 bm. W tym dniu przybywa tu z Rzymu nowomianowany poseł polski w Berlinie p. Knoll.

REZERWY ZBOŻOWE.

Warszawa, 9 czerwca (tel. wł.). Z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyjechała do Gdańska Komisja dla skontrolowania odbioru dużych transportów zboża amerykańskiego, zakupionego przez Rząd na potrzeby akcji rezerw zbożowych.

O SZKOŁY NIEMIECKIE NA POLSKIM GÓRNYM ŚLĄSKU.

Genewa, 8 czerw. (PAT). Rada L. N. omawiała szereg zgłoszeń w sprawie szkół niemieckich na polskim Górnym Śląsku i przyjęła rezolucję przedstawioną przez sprawozdawcę. Rada Ligi zwróciła się między innemi do Rządu polskiego z prośbą o ponowne otwarcie szkoły mniejszościowej w Brzezince.

PRZED UTWORZENIEM NOWEGO RZĄDU RZESZY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 8 czerwca. (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął dzisiaj przedpołudniem kanclerza Marxa. Na konferencji została poruszona sprawa utworzenia nowego rządu. Jak się dowiaduje „Voss. Zeitung" kanclerz Marx zaproponował prezydentowi Hindenburgowi, aby ze względu na wynik wyborów powołał na stanowisko kanclerza przewodniczącego frakcji socjalnodemokratycznej Reichstagu, posła Müllera.

Ustąpienie rządu nastąpi w chwili zebrania się nowego Reichstagu, t.j. 12 czerwca. Socjaliści, poza stanowiskiem kanclerza, pretendują także do portfelu ministra spraw wewnętrznych. W takim razie centrowiec Guerard zostałby ministrem sprawiedliwości. Prócz tego istnieje plan połączenia V-tego departamentu ministerstwa finansów, który zajmuje się wykonaniem finansowych postanowień traktatów pokojowych z ministerstwem obszarów okupowanych. Na kierownika tego ministerstwa przewidziany jest demokrata Reinhold. Ministrem finansów ma — według „Berl. Tageblattu" — zostać socjalista Hilferding, ministerstwo komunikacji przypadłoby natomiast przedstawicielowi centrum.

ZAMACH NA PREMJERA JAPOŃSKIEGO.

Tokio, 8 czerwca. (PAT). Usiłowano tu dokonać zamachu na premjera, zamach jednak nie udał się. Wczoraj rano mianowicie, kiedy premjer przybył na dworzec w celu udania się do Utsunomiya na konferencję partyjną, jakiś człowiek w ubraniu robotnika zbliżył się nagle do niego, chcąc go przebić sztyletem. Zamach udaremniła policja i straż, która natychmiast aresztowała napastnika.

Tokio, 8 czerwca. (PAT). Na podstawie danych zebranych w śledztwie przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczyli, że zamach na prezesa Rady ministrów nie ma bynajmniej charakteru politycznego. Jak sądzą, sprawca zamachu będzie odpowiadał jak zwykły przestępca za usiłowane zabójstwo.

SPRAWA POLSKO-LITEWSKA.

Berlin, 8 czerwca, (PAT). Korespondent genewski „Vossische Zeitung" donosi, że w kołach Ligi Narodów uważają za rzecz prawdopodobną, iż Rada Ligi na swej sesji wrześniowej wyznaczy specjalną delegację z ramienia Rady Ligi, któraby wzięła udział w dalszym toku rokowań polsko-litewskich i w ten sposób doprowadziła przynajmniej do jakiegoś praktycznego i możliwie szybkiego wznowienia stosunków między obu krajami, któremu to wznowieniu Waldemaras przeciwstawiał się dotychczas zarówno otwarcie jak i skrycie.

CHINY W OGNIU.

Paryż, 8 czerwca. (PAT). „Petit Parisiene" donosi z Szanghaju, że Czang-Tso-Lin poddał się podobno amputacji prawej ręki. Po operacji nie odzyskał on przytomności. Zamach na pociąg, którym jechał Czang-Tso-Lin, wykonany był nie za pomocą bomb, lecz przy użyciu miny, zaopatrzonej w mechanizm elektryczny.

Londyn, 8 czerwca. (PAT). W Pekinie ogłoszono stan oblężenia. Bramy miasta są jeszcze ciągle zamknięte. W mieście panuje spokój. Wojska brygady mukdeńskiej pozostawione celem obrony cudzoziemców, odmaszerują jutro do Mandżurji, poczem wejdą do miasta wojska południowe. Na linji kolejowej Pekin-Tientsin doszło do walk między wojskami północnemi a nacjonalistycznemi.

ZJAZD POETÓW.

Warszawa, 9 czerwca. (AW). Oryginalny zjazd rozpoczął się w dniach 8, 9 i 10 b. m. Dziedzic rodzinnej wsi Pławowiec w Proszowskiem poeta Ludwik Morstin zaprosił do siebie na biesiadę literacką kilkunastu poetów z różnych stron Polski w przekonaniu, że wspólne spędzenie kilku dni w otoczeniu pięknej natury wzmocni istniejące węzły, załagodzi różnice poglądów i stanie się zaczynem niejednej pięknej idei. Na zjazd przybycie swe zapowiedzieli pp.: Stanisław Baliński, Zdzisław Dębicki, Artur Górski, Marja Górska, Kazimiera Iłłakowiczówna, Jarosław Iwaszkiewicz, Władysław Kościelski, Jan Lechoń, Kornel Makuszyński, St. Miłaszewski, Artur Oppmann, Marja Pawlikowska, Zenon Przesmycki, K. H. Roztworowski, A. Słonimski, L. Staff, M. Szukiewicz, J. Tuwim, K. Wierzyński, J. Wittlin, E. Zegadłowicz i T. Żeleński.

ZJAZD PRASOWY W BUKARESZCIE.

Warszawa, 9 czerwca. (AW). Dziś wyjechała do Bukaresztu na doroczny zjazd prasowy polsko-rumuńska delegacja polityczna, złożona z dziennikarzy pp. Grzegorczyka, Wład. Everta i Kaz. Pollaka. Równocześnie udali się na zjazd pp. naczelnik Wydziału pras. MSZ Konrad Libicki, oraz kierownik referatu politycznego tego wydziału Tad. Wojtkowski.

XIX. Posiedzenie Sejmu.

9 czerwca 1928.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. wł.) Charakterystycznym momentem wczorajszej dyskusji było przemówienie posła Hellera, dotyczące zagadnień żydowskich. Zdaniem mówcy, Żydzi chcą przeprowadzić program przegrupowania zawodów żydowskich w Polsce i przejść do pracy na roli, w fabrykach i warsztatach. W tym wysiłku Żydów mówca domagał się pomocy i współpracy Państwa. Omawiając kwestję kolonji i emigracji w Palestynie, poseł Heller podkreślił, że Żydzi z wielką życzliwością odnoszą się do zamierzeń Rządu w kierunku utrzymania łączności wychodźctwa z macierzą polską. Bardzo ciekawe uwagi o polityce emigracyjnej wypowiedział poseł Targowski (B. B.) Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz w cennym wywodzie, popartym cyframi, omówił ważniejsze sprawy, wysunięte w toku debaty.

Przy budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wskazywano, że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że idziemy stale i konsekwentnie ku lepszej przyszłości, a rezultaty pracy obecnego Rządu są widoczne na każdem polu. Referent poseł Zarański (B. B.) podkreślił, że, zwłaszcza w dziedzinie polityki morskiej Rząd zasługuje na entuzjastyczne uznanie. Znaczne usprawnienie aparatu Ministerstwa stanowi osobisty sukces Ministra Kwiatkowskiego, którego zasługi podnosili też inni mówcy.

P. Diamand wypowiedział zdanie, że stronnictwo jego jest całą duszą za współpracą z Rządem demokratycznym. Niestety, zdanie to zatonęło w powodzi doktrynerskiej frazeologji na temat zwycięstwa socjalizmu i nauk, czem powinna być demokracją.

*

(PAT). Na wczorajszem posiedzeniu prowadzona była w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

P. Puchałka (Ch. D.) oświadcza, że Ch. D. głosować będzie za budżetem Ministerstwa i przeciwstawi się wszystkim wnioskom o redukcję tego budżetu. P. Heller (Koło żyd.) podnosi z uznaniem fakt, że Ministerstwo przyciąga w dziedzinie ustawodawczej czynniki społeczne.

P. Sosiński (Ch. D.) omawia bolączki Górnego Śląska, podnosząc głównie sprawę ubezpieczeń społecznych. P. Chwaliński (Piast) opowiada się za budżetem.

Podobne stanowisko zajmuje p. Dobroch (Str. chł.), który zaznacza, że Klub jego nie zwalcza Ministerstwa Pracy.

Natomiast p. Kunicki (Ukr.) i p. Zerbe (Kl. niem.) wypowiadają się przeciw budżetowi.

P. Roja (Str. chł.) omawia głównie sprawę zaopatrzenia inwalidów.

P. Targowski (B. B.) omawia sprawy emigracyjne, jako ściśle związane z planem gospodarczym na dalszą metę.

W zakończeniu debat zabrał głos obszernie p. Minister Jurkiewicz. W odpowiedzi na twierdzenia referenta, jakoby Rząd zmniejszył w tym roku o 9 milj. sumę na bezrobotnych i przeznaczył ją na agendy administracyjne, p. Minister wyjaśnia, że budżet tego resortu w r. b. jest wyższy o 1,900.000 zł. od zeszłorocznego, wydatki zaś na bezrobotnych zniżono z 34 milj. o 9 milj., które użyto w całości na powiększenie poszczególnych pozycji opieki społecznej. Przechodząc do zagadnień emigracyjnych, zbijając zarzut braku planowości w tej dziedzinie, p. Minister zaznacza, że emigracja płynie przedwojennem łożyskiem. W poszukiwaniu nowych terenów dla wychodźców, powstał projekt stworzenia osadnictwa polskiego we Francji. Wytyczne naszej polityki emigracyjnej zostały przedłożone Państwowej Radzie krajowej i sejmowej Komisji, przez którą zostały aprobowane. Nie można więc mówić o braku planowości. W obecnych warunkach emigracja jest jeszcze złem koniecznem, a zadaniem Państwa jest ułatwienie znalezienia potrzebującym kawałka ziemi gdzieindziej, przy jednoczesnem zapewnieniu opieki i poparcia ze strony władz państwowych.

Udzieliwszy szeregu wyjaśnień, Minister kategorycznie przeciwstawia się twierdzeniu posłów żydowskich i ukraińskich, jakoby Ministerstwo powodowało się stronniczością w stosunku do tych narodowości.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Sprawozdawca tego budżetu p. Zarański (B. B.) stwierdza, że w drugiej połowie 1926 r. pracowaliśmy przy wyjątkowej konjunkturze. W r. 1927 zaczęło się to pogarszać, a obecnie tempo naszego rozwoju ekonomicznego osłabło. Na pogorszenie konjunktur przygotowany jest u nas właściwie tylko skarb, który ma duże rezerwy, natomiast nasz przemysł jest z nich wyzuty i to stanowi jego niższość wobec przemysłu naszych sąsiadów. Pocieszającym objawem jest zwiększenie się spożycia wewnętrznego, a wzrastająca pojemność rynku wewnętrznego rokuje dobre nadzieje dla naszego przemysłu. Mimo niekorzystnego naporu bilansu handlowego w zakresie importu, spostrzegać się dają objawy dodatnie, jak wzrost importu surowców i narzędzi produkcji. Natomiast zmniejsza się przyrost towarów zbytkowych, a wartość importowanych towarów maleje. Eksport nie jest jeszcze zadowalający. W tym kierunku należy się spodziewać owocnych rezultatów od powołanego do życia Instytutu eksportowego oraz Instytutu badania konjunktury gospodarczej cen.

Co do naszego handlu, jesteśmy jeszcze bardziej opóźnieni niż z punktu widzenia produkcji. Dopiero po usprawnieniu naszego aparatu handlowego można będzie wymagać uporządkowania naszego handlu wewnętrznego.

Poseł Brun (B. B.) podnosi z uznaniem wciągnięcie przez Ministerstwo szerokich sfer przemysłowych i handlowych do współpracy a podkreślając rozwój naszego handlu morskiego i nawiązanie stosunków międzynarodowych, zaznacza, że zaczynamy wychodzić z zaściankowych stosunków. Mówca domaga się obniżenia stawek podatku obrotowego i ulg dla drobnego kupiectwa.

P. Diamand (P. P. S.) wyraża przekonanie, że obecne stosunki polityczne w Niemczech będą może bardziej sprzyjały zawarciu układu handlowego z Niemcami. Dalej mówca w głęboko ujętych wywodach zwraca uwagę na wielki przewrót ekonomiczny, który obecnie odbywa się w świecie, mianowicie na zmniejszenie się znaczne kapitalizmu na rzecz produkcji i rozwoju. Siły ludzkie zastępują się coraz bardziej maszyną i człowiek staje się w produkcji zbytecznym. Im lepsze położenie gospodarcze jakiegoś kraju, tem silniej działa ten przewrót i tem większa jest ilość bezrobotnych. W Polsce nie dojdzie się do jakiejś równowagi, jeżeli nie uwzględni się tej linji rozwoju. Stronnictwo mówcy jest za współpracą z Rządem demokratycznym.

P. Lewandowski (Z. L. N.) wskazując na ujemny bilans handlowy, domaga się zmiany polityki gospodarczej w odniesieniu do przemysłu drzewnego, mięsnego i cukrowniczego.

P. Towarnicki (Str. chł.) wskazuje, iż na Podkarpaciu istnieją jeszcze wielkie złoża naftowe, po uruchomieniu których możnaby znaleźć kapitał zagraniczny. Trzeba mu tylko przyznać jak największe ulgi.

Na tem obrady nad budżetem przerwano.

Następnie Izba po referacie posła Terszakowca (Ukr.) przyjęła szereg rezolucyj w sprawie pomocy kredytowej dla ludności, która ucierpiała lub ucierpi od klęsk żywiołowych, zwłaszcza w Województwach północnych i południowo - wschodnich. W końcu przystąpiono do nagłości wniosku Klubu białoruskiego o wstrzymanie postępowania karnosądowego przeciw posłom tego Klubu, Staganowiczowi i Greckiemu. Przewodniczący wicemarszałek Woźnicki z polecenia marszałka oznajmia, że uchwalenie lub odrzucenie nagłości w niczem nie przesądza samej sprawy i że wniosek odeśle ze zmianami zasrzeżonemi do Komisji regulaminowej.

P. Podoski (B. B.) im. swego Klubu sprzeciwia się nagłości, przypominając, że sprawa była już przedmiotem obrad Sejmu a Izba rozstrzygnęła ją negatywnie.

Wiceminister sprawiedliwości Car złożył oświadczenie, że powtórzenie wniosku w sprawie toczącego się postępowania sądowego przeciw posłowi Staganowiczowi, wobec odrzucenia przez Sejm na posiedzeniu 24 kwietnia b. r. jest niedopuszczalne. Nagłość wniosku przyjęto 103 głosami przeciw 94, a wniosek jako nagły odesłano do Komisji regulaminowej.

WILLIAM J. LOCKE. 6)

Jesienna miłość.

Poczęstowałem Judytę papierosem. Odmówiła ruchem głowy. Zapaliłem sam i zasiadłszy wygodnie na fotelu, obserwowałem twarz Judyty w pół profilu. Wiele osób nazwałoby ją pospolitą. Nie jestem tego zdania. Przedstawia ona typ blondynki o bardzo jasnych włosach (niesłychanie bujnych —to jeden z jej uroków), o bladej cerze i ciemnych fiołkowych oczach. Twarz jej szczupła, trochę zniszczona, jak u kobiety, która cierpiała — oto znów ślady temperamentu! Kąciki jej ust, teraz, gdy śledzi trzaskający ogień, są opuszczone ku dołowi. Postać drobna, lecz pełna wdzięku. Ładne nogi. Jedna z nich wysunęła się z pod sukni i pantofelek kołysze się na czubku nóżki. Wreszcie spada. Wiedziałem, że tak będzie. Judyta ma specjalne upodobanie do głęboko wyciętych pantofli. Podniosłem ten drobny przedmiot i włożyłem z powrotem na jej nóżkę.

— Czy będziesz robił to jeszcze przez ośm lat? — spytała Judyta.

— Moja droga, robiłem to ośm tysięcy razy w ciągu ostatnich ośmiu lat, przypuszczam więc, że będę robił i nadal — odparłem, śmiejąc się. — Jestem człowiekiem przyzwyczajeń.

— Powinieneś się ożenić.

— Uchowaj Boże! — wykrzyknąłem.

— Z jakąś ładną świeżą dziewczyną.

— Nie znoszę ładnych świeżych dziewcząt. Ożenić się z jedną z nich, to byłoby to samo, co zacząć rozmawiać z niemowlęciem w wózku.

— Mój przyjacielu, są kobiety, z któremi mężczyźni się żenią, bowiem rozmowa z niemi sprawia specjalną przyjemność.

Zapaliłem drugiego papierosa.

— Myślę, że rodzaj niewieści żyje tylko myślą o małżeństwie — zawołałem porywczo. — Przedwczoraj ciotka Jettyka nudziła mnie na ten temat. Jakgdyby to mogło ją obchodzić!

Judyta zaniosła się od śmiechu i nazwała mnie głuptasem.

— Dlaczego — spytałem.

— Dlatego, że nie masz temperamentu.

Głupia odpowiedź bez związku z zapytaniem. Powiedziałem jej to. Odrzekła, że jest o całe lata starsza odemnie i poznała wiekuistą zależność wszystkich rzeczy. Wykazałem jej, że jest znacznie odemnie młodsza.

— Ile razy doznawałeś w swojem życiu bicia serca — prawdziwych, dzikich, tętniących uderzeń serca, wieczność całą zamkniętą w jednej chwili?

— To blaga — szepnąłem.

— Zdaję sobie z tego sprawę. Odpowiedz na moje pytanie.

— Niemądre pytanie.

— O, nie. Gdy w najbliższym czasie zobaczysz małą dziewczyneczkę w wózku, obnaż przed nią głowę z szacunkiem.

Lękam się, iż nie jestem zręczny w polemice.

— A ty, droga Judyto, gdy w najbliższym czasie będziesz godzić kucharkę, wybierz-że nareszcie rzetelnego człowieka.

Zbladła. Rozpłynąłem się w przeproszeniach. Jej zraniona wrażliwość wymaga wielkiej pieczołowitości. Sytuacja była nieco dziwna. Ona nie zawahała się zaatakować najskrytszych słabostek mego charakteru, a teraz, gdy odparowując cięcie, uderzyłem w rzeczy zewnętrzne, poczuła się głęboko dotknięta i dała mi do zrozumienia, że jestem niegodziwcem. Myślę, że gdyby Lizetta zawieszała firanki u mych okien, wiedziałbym nieco więcej o kobiecej naturze. Lecz w ciągu całego mego życia jedyną bliską mi kobietą była Judyta i czasem zdaje mi się, że nigdy jej nie poznam. Raz jej to powiedziałem. Odparła: Znałbyś mnie, gdybyś mnie kochał. Zapewne ma rację. Uczciwie mówiąc, nie kocham Judyty. Przyzwyczaiłem się do niej. Jest to wielka dama z urodzenia i wychowania. To kobieta wykształcona. Zupełnie inteligentnie interesuje się epoką Odrodzenia i o wiele subtelniej odemnie ocenia wenecką szkołę malarstwa we Włoszech. Ona pierwsza otworzyła mi oczy na piękności Palma Vecchio, jako świetnego kolorysty w jego drugiej epoce twórczości, znaczonej wpływami Giorgione'a. Jest ona pod każdym względem sympatyczną i zabawną towarzyszką. Sięgając głębiej, aż do podstaw ludzkich instynktów, uważam, iż przedstawia ona dla mnie — tak ciciał los — das ewig weibliche, która musi uzupełniać naturę męską, by stworzyć normalne istnienie. Lecz jeśli chodzi o „zieht uns hinan" — nie. Nie mogłoby to zachwiać mojej równowagi. Nie zdobyłbym się na żadne wiekopomne szaleństwo nawet dla takiej kobiety.

Nie rozumiem Judyty. Nie ma to wprawdzie wielkiego znaczenia. Nie rozumiem wielu rzeczy, jak np. stosunku do samego siebie inteligentnego kuglarza, który zużywa energję życiową na balansowanie kija i trzech kul bilardowych na końcu swego nosa. Wiem, że Judyta mnie rozumie i na tem polega pożytek, jaki osiągam z naszej zażyłości. Z absurdalną subtelnością mierzy ona głębokość mojego uczucia. Jest to niezrównana kobieta.

Dziś jednak jest trochę drażliwa, smutna i niezrównoważona. Przerwała znowu miły czas milczenia przy kominku, wymawiając niespodziewanie moje imię.

— Co? — spytałem.

— Chciałabym ci coś powiedzieć. Czy obiecujesz, że nie będziesz się gniewał?

— Droga Judyto — rzekłem, — mój wielki i królewski imiennik, którego rozmyślania napełniały mnie zawsze wielką otuchą, mówi: Jeśli cokolwiek z rzeczy zewnętrznych sprawia ci przykrość, zdaj sobie sprawę, że to nie sama rzecz cię niepokoi, lecz twoje pojęcie o niej — uwolnij się więc natychmiast od tego pojęcia! To też obiecuję, że uwolnię się od wszelkich pojęć w związku z twojemi przykremi oświadczeniami i nie będę się gniewał.

— Ze wszystkich poziomych ludzi najmniej znoszę Marka Aureljusza — rzekła Judyta.

(C. d. n.)

Awantury komunistyczne
w Sejmie pruskim.

Wczoraj odbyło się w Berlinie pierwsze posiedzenie nowego Sejmu pruskiego. Jak stwierdza „Voss. Ztg.", było to najburzliwsze posiedzenie w ciągu ostatniego roku. Przewodniczący ze starszeństwa hr. Posadovsky nie mógł zupełnie opanować sali. Po pierwszych słowach jego przemówienia inauguracyjnego wybuchł na ławach komunistycznych niezwykły hałas i tumult. Komuniści zażądali ogłoszenia amnestji. Po zakończeniu mowy hr. Posadovsky'ego, którego nikt prawie na sali nie mógł rozumieć ani słyszeć w hałasie i zamęcie, poseł komunistyczny Kasper wystąpił na trybunę, zgłaszając nagły wniosek, żądając natychmiastowego uwolnienia z więzienia dwóch nowowybranych posłów komunistycznych.

Przeciw wnioskowi temu nie zaprotestowali ani socjaliści, ani centrum, ani nawet niemiecko-narodowi, jedynie jeden z nowoobranych posłów chrześć. narod. partji chłopskiej, były radca regencyjny poseł Porfick, wobec czego został on tak dotkliwie pobity przez komunistów, że znajdujący się na sali posłowie-lekarze musieli pośpieszyć mu z pomocą.

Hr. Posadovsky, nie będąc w stanie opanować zamętu, opuścił fotel przewodniczącego i przerwał w ten sposób posiedzenie.

Po wznowieniu posiedzenia doszło do zamętu przy wniosku komunistycznym, żądającym od gabinetu pruskiego, aby wystąpił do Rzeszy o uzyskanie amnestji dla przestępców politycznych. Niemiecko-narodowi uzupełnili ten wniosek, żądając rozciągnięcia amnestji na wszystkich, co miało na celu uzyskanie amnestji dla morderców czarnej Reichswehry.

Przy głosowaniu wniosek komunistyczny przeszedł głosami komunistów, socjalistów i części centrum, przyczem pruski minister sprawiedliwości dr. Schmidt głosował za wnioskiem. Na tem musiano debaty przerwać i odroczyć, w czasie bowiem samej dyskusji i obrad panował niesłychany hałas i zamęt na sali, a z trybuny widzów kilka osób wygłaszało do posłów przemówienia agitacyjne o zabarwieniu komunistycznem, bez przeszkód ze strony prezydjum.

KRONIKA.

CZERWIEC 9 Sobota	KALENDARZ
	Rz.-kat. Felicjana, Pel.
	Gr.-kat. Fteraponta
	Wschód słońca g. 3 m 16
	Zachód „ g. 19 m 54
	Dł. dn. 16 g. m 38

TEATR WIELKI.

Sobota 9 b. m. o 3 popoł. „Kościuszko pod Racławicami".

Sobota 9 b. m. o 7.30 wiecz. „Cyrulik Sewilski". Gość. wyst. S. Rotowskiej i Z. Dolnickiego.

Niedziela 10 b. m. o 3 pop. „Faust".

Niedziela 10 b. m. o 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana". Gościnny występ Dygasa.

Poniedziałek 11 b. m. „Cyrulik Sewilski".

Wtorek 12 b. m. „Niezłomna Żona".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 9 b. m. „Dolly" — premjera.

Niedziela 10 b. m. o 3.30 popoł. „Młodość w maju".

Niedziela 10 b. m. o 8 wiecz. „Dolly".

Poniedziałek 11 b. m. „Dolly".

Wtorek 12 b. m. „Dolly".

KINOTEATR MIEJSKI.

„Arabella" 7-mio akt. dram., „Leo — pogromca lwów" i „Tygodnik aktualny".

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj o godz. 1-szej generałów rumuńskich, bawiących w odwiedzinach w Polsce. O godz. 1.30 p. Prezydent podejmował gości rumuńskich śniadaniem, w którem wzięli udział generałowie: Sosnkowski, Rydz-Śmigły, Dreszer, pułk. Beck i Zahorski.

Zjazd Wojewodów. Dnia 8 b. m. odbył się w Ministerstwie spraw wewnętrznych, pod przewodnictwem p. Ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego perjodyczny zjazd Wojewodów. Zjazd zagaił Wicepremier Bartel. Tematem narad były bieżące zagadnienia w dziedzinie administracyjnej i gospodarczej.

Ku czci ś. p. Żeromskiego. W niedzielę 17 b. m. odbędzie się w Nałęczowie uroczystość odsłonięcia pomnika Stefana Żeromskiego, ufundowanego przez ludność miejscową. W programie uroczystości poza przemówieniami w czasie odsłonięcia pomnika przewidziane jest odczytanie fragmentów utworów Wielkiego Pisarza, składanie wieńców pod pomnikiem, fragmenty z Symfonji Heroicznej Beethovena w wykonaniu orkiestry zakładowej, uformowanie uroczystego pochodu ku Mauzoleum Żeromskich, gdzie nastąpi zakończenie uroczystości.

Państwowe Muzeum archeologiczne powstaje w Warszawie. Posiadać ono będzie działy: starszej epoki kamiennej, młodszej epoki kamiennej, epok metalowych i konserwacji, oraz badań zabytków. Poza zbiorami kierownictwo Muzeum zajmować się będzie konserwacją zabytków archeologicznych na całym terenie Państwa, prowadzeniem badań terenowych, gromadzeniem literatury specjalnej i wydawaniem prac z zakresu archeologji.

Pomoc polska dla Bułgarji. Polski pociąg sanitarny, po pobycie w Klowdiku, udał się do Czirpania. Misja sanitarna polska, witana owacyjnie, ma tam zabawić czas dłuższy.

Strajk w Łodzi zażegnany. Strajk w fabrykach włókienniczych został zażegnany. Robotnicy zgodzili się narazie na 6 procentową podwyżkę, nie rezygnując jednak z dalszych starań o 15-procentowe podniesienie płac.

Zw. Zawod. fryzjerów w Warszawie wystosował okólnik do wszystkich zakładów polecający fryzjerom nie dawać gościom gazet do czytania w czasie golenia. Ma to podobno na celu zmniejszenie ilości wypadków zacięcia brzytwą — co przy nieuwadze gościa czytającego gazetę zdarza się dość często.

Eksplozja na morzu. Z Berlina donoszą: Podczas ćwiczeń podkładania min wydarzyła się groźna eksplozja. Na morzu Bałtyckiem, na wschód od Schleimünga z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych, na pokładzie zakładacza min C. XII. eksplodowały materjały wybuchowe. Na łodzi C. XII. oraz pływającej obok łodzi C. VII. zabitych zostało 6 osób, ranionych ciężko 4 a lżej 8 osób. Ranni zostali natychmiast przetransportowani do szpitala w Kolonji. Wśród zabitych znajduje się niejaki Rutkowski, pochodzący z Gdańska.

Olbrzymi grad. Nad obszarem Bołogoje (gub. nowogrodzkiej) spadł grad wielkości kurzych jaj. Olbrzymia ilość okien w chatach wiejskich została powybijana. Kilka osób zostało poranionych.

Olbrzymia powódź nawiedziła okolicę Montgomery w stanie Alabama. Również w stanach Missisipi i Luizyana wiele miejscowości stanęło pod wodą. Szkody spowodowane oberwaniem się chmur i wylewem rzek dochodzą kilkuset tysięcy dolarów. Dotychczas donoszą o 6 ofiarach w ludziach. Cztery główne linje kolejowe zostały podmyte. Wszelka komunikacja ustała.

Paderewski przybył do Anglji. J. I. Paderewski wraz z małżonką przybył na pokładzie okrętu transatlantyckiego „France" do Anglji. Pasażerowie okrętu, których wielki pianista czarował w czasie podróży swą grą, zgotowali mu przed opuszczeniem pokładu entuzjastyczną owację.

PP. Min. Niezabytowski i Staniewicz
we Lwowie.

Dziś rano przybyli z Warszawy do Lwowa pp. Ministrowie Niezabytowski i Staniewicz w towarzystwie Prezesa Banku Rolnego p. Ludkiewicza, oraz dyrektora tegoż Banku w Warszawie p. Staniszewskiego. Na dworcu powitali Ministrów uaczelnik Leurman w imieniu Województwa, oraz przedstawiciele innych władz, a pozatem reprezentanci Towarzystwa Gospodarczego, które gości obu Ministrów. Pan Minister Niezabytowski spędzi w naszem mieście dzień dzisiejszy i jutrzejszy, biorąc udział w obradach Małopolskiego Towarzystwa Gospodarskiego, zaś p. Minister Staniewicz wraz z pp. Ludkiewiczem i Staniszewskim po tych obradach udadzą się do Tarnopola, gdzie Minister weźmie udział w zjeździe okręgowych komisarzy ziemskich.

Tajemnica „Italii".

Losy „Italji", której lot do bieguna północnego, miał być ukoronowaniem dotychczasowych ekspedycyj polarnych, zajmują żywo już nietylko prasę włoską, lecz w równej mierze i całego świata. Już pierwsza dwudniowa podróż „Italji" nad biegun dała ciekawe rezultaty, gdyż stwierdzono, że na północ od Ziemi Franciszka Józefa nie istnieje żaden stały ląd, a t. zw. Ziemia Mikołaja II. była zwyczajnem bluffem naukowym. Jak wiadomo, „Italja" przedsięwzięła z początkiem ub. tygodnia drugi swój lot nad biegun, opuszczając, jak dotychczas bezpowrotnie swą bazę operacyjną „Zatokę Królewską" (Kingsbay).

Co się stało z „Italją" w długim jej locie, dotychczas nie wiemy nic pewnego. Faktem jest że przez pierwsze cztery dni „Italja" nie dawała znaku życia. Zaniepokojoną opinję zelektryzowała wiadomość, że jakiś radjo-amator w północnej Rosji uchwycił sygnały ratownicze, nadawane przez załogę generała Nobile z Ziemi Franciszka Józefa. Każdy dzień następny przynosił podobne wiadomości. Należy więc mieć nadzieję, że „Italja" przymusowo wylądowała, a nie padła ofiarą katastrofy. Wielkie radjostacje poszukują obecnie nowych sygnałów, chcąc stwierdzić czy znaki S. O. S. „Italji" nie są przypadkiem mistyfikacją.

Wybitny członek ekspedycji polarnej z r. 1926 kapitan Gottwaldt, który wyposażył Italję w krótko-falowe aparaty nadawcze, jest zdania, że sygnały pochodzą od generała Nobile. Wielkie stacje odbiorcze są nastawione tylko na długie fale, jedynie radjoamatorzy odbierają rozmowy na falach krótkich, tem się tłumaczy więc fakt, że wielkie stacje niczego od gen. Nobile nie usłyszały. Mały zasiąg stacji nadawczej „Italji" tłumaczy kapitan Gottwald przypuszczeniem, że stacja ta zasilona jest tylko baterją akumulatorów, gdyż podczas lądowania dynamo-maszyna musiała zapewne ulec zniszczeniu. Ponieważ rzekome sygnały „Italji" powtarzają się codziennie, zmontowano w Kingsbay specjalną stację o krótkiej fali. Jedną z najciekawszych ostatnich wiadomości jest iskrówka stacji w Trelleborgu na fali 900 m. (!) następującej treści: „Hallo, hallo, Italia. Nobile S. O. S. Komisja Rzym, Kingsbay, Radjo Bordeaux nieuchwytne".

Jak wiadomo na pomoc „Italji" pośpieszyło szereg ekspedycyj ratunkowych drogą powietrzną i morską. Są to okręty „Hobby", „Holm", „Braganza", „Citta di Milano" i hydroplan „Savoia 55". Ponieważ pogoda w strefach podbiegunowych w ostatnich dniach ustaliła się, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że już najbliższe godziny przyniosą nam wyjaśnienie tajemnicy „Italji".

M.

Z gospodarki miejskiej
we Lwowie.

VI. OŚWIATA I KULTURA.

c) Szkolnictwo zawodowe i średnie.

W dziedzinie szkolnictwa zawodowego istnieją pod egidą zarządu miasta przedewszystkiem „Miejskie Żeńskie Kursy Praktyczne" dla dziewcząt po ukończeniu 7-mej klasy szkoły powszechnej. Cieszą się one żywem poparciem obecnego Zarządu miasta, który w szkole św. Marcina dobudował kosztem 2.300 zł. kuchnię dla celów praktycznych a nadto za 4.000 zł. zakupił 9 maszyn do szycia. Kursów praktycznych jest obecnie 4 a z początkiem nowego roku szkolnego planowane jest otwarcie piątego.

Obecnie projektowana jest zmiana statutu kursów w szczególności zmiana nazwy kursów na „Miejską szkołą gospodarstwa domowego we Lwowie" oraz powołanie do Wydziału zarządzającego temi kursami delegata miejskiego Komitetu Opieki pozaszkolnej.

Gmina miasta Lwowa ponosi dalej koszta pomieszczenia szkół zawodowo-dokształcających i służby szkolnej oraz 1/3 część wydatków na płace nauczycieli i na środki naukowe — wreszcie na zupełnem utrzymaniu Gminy jest Miejska Szkoła Przemysłowa.

W dziedzinie szkolnictwa średniego dostarcza Gmina miasta Lwowa pomieszczeń dla gimnazjów im. Batorego i im. Kopernika a obecny Zarząd miasta przystępuje do budowy budynków dla Państwowego gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi na gruncie miejskim przy ul. Dwernickiego, i przeznaczył na ten cel kwotę 500.000 zł.

Na Gminie ciążą tedy ciężkie zadania w zakresie szkolnictwa, wymagające znacznych wydatków, z których Gmina stara się wszelkiemi siłami jaknajchwalebniej wywiązać.

d) Sprawy kulturalno-oświatowe ogólniejszego znaczenia.

We Lwowie, mieście o starej, bogatej kulturze, zarząd miasta nie może stać poza wysiłkami, zmierzającymi do pielęgnowania chlubnych w tym względzie tradycyj, owszem musi na każdym kroku popierać a nawet wyręczać inicjatywę prywatną.

Szereg muzeów, bibljotek i innych instytucyj kulturalnych pozostaje w zarządzie miasta a prace zarządu miasta podjęte około nich w ostatnim czasie przedstawiają się nader imponująco.

W pierwszym rzędzie wobec złego stanu budynku Panoramy Racławickiej i zniszczenia obrazu spowodowanego wypadkami wojennemi i brakiem należytej konserwacji, zarządził Zarząd miasta rekonstrukcję budynku Panoramy i odnowienie obrazu. Na rekonstrukcję budynku Panoramy wydano z budżetu nadzwyczajnego na rok 1927/28 kwotę 60.000 zł.

Na podstawie uchwały Rady Przybocznej z *22 marca 1928* uchwalono wstawić do budżetu zwyczajnego na rok 1928/29 kwotę 23.700 zł. na restaurację obrazu Panoramy Racławickiej. Na dalsze koszta rekonstrukcji budynku wygotował III. Wydział Magistratu kosztorys na kwotę 58.000 zł.

W archiwum miejskiem kontynuowano pracę nad inwentaryzacją ksiąg archiwalnych w celu wydania drukiem naukowego katalogu. Opracowano studjum rekonstrukcyjne pt. „Zaginione księgi średniowiecznego Lwowa" i wydano je drukiem. nakładem Gminy w r. 1927. W Bibljotece Miejskiej rozpoczęto oprawę dzieł księgozbioru podręcznego i ważniejszych wydawnictw perjodycznych.

W Muzeum Historycznem uporządkowano dział rycin lwowskich, widokówek lokalnych i częściowo zbiór fotografji. Ryciny poddano szczegółowej restauracji, celem ich należytej konserwacji naklejono na kartony i założono dla działu tego inwentarz. Rozpoczęto pracę nad naukowym katalogiem wszystkich zabytków Muzeum Historycznego, który ma być wydany drukiem przed otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

W Muzeum Narodowem im. Króla Jana III., ukończono pracę nad uporządkowaniem zbioru grafiki, naprawiono uszkodzone ryciny, uporządkowano kolekcję banknotów polskich, pocztówek wojennych i legjonowych; rozpoczęto pracę nad przygotowaniem do druku inwentarza zbiorów Władysławą Łozińskiego, który ma się ukazać z końcem bieżącego miesiąca.

Wiele troski poświęcono Miejskiemu Muzeum przemysłu artystycznego, obejmującego okazy przemysłu artystycznego, bibljotekę i salę wykładową. Dnia 1 lutego 1928 otwarto za wolnym wstępem dla rzemieślników drugą salę czytelni; dnia 1 marca br. zrealizowano myśl stworzenia dla rzemieślników kursów w Muzeum i prowadzono roczny kurs rysunków odręcznych i technicznych oraz 6-tygodniowy kurs metalo-plastyki; 22 kwietnia br. urządziło Muzeum w świeżo odnowionej sali „wystawę kobierców wschodnich" i zorganizowało liczne wykłady z zakresu historji sztuki i przemysłu artystycznego.

Dla uzupełnienia całości zabiegów około oświaty i kultury nadmienić w końcu wypada ustanowienie na podstawie uchwały Rady przybocznej nagrody literackiej i nagrody naukowej po 7.500 zł. oraz wstawienie do budżetu na rok 1928/29 kwoty 10 tys. zł. na budowę Domu Żołnierza Polskiego i kwoty 10 tysięcy zł. na kursy analfabetów dla żołnierzy garnizonu lwowskiego.

A. L.

Zjazd
przedstawicieli Towarzystwa Gospodarskiego i Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się uroczystą Mszą św. w kościele OO. Jezuitów obrady prawie czterystu przedstawicieli Towarzystwa Gospodarskiego i tyluż członków Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Towarzystwa te obradowały wczoraj oddzielnie przy współuczestnictwie reprezentantów władz. Na zjazd nadesłano szereg życzeń m. i. nadesłali je Marszałek Piłsudski, Wiceminister Rolnictwa Cielecki, komisarz Rządu Strzelecki i t. d.

W godzinach popołudniowych zapadła uchwała połączenia Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego z Małopolskiem Towarzystwem Gospodarskiem. W dniu dzisiejszym odbywają się obrady połączonych już Towarzystw w auli U. J. K.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

Listy z Amsterdamu.

IX. Olimpiada.

(Korespond. własna „Gazety Lwowskiej“).

V.

TURNIEJ PIŁKARSKI.

Amsterdam, w czerwcu.

W drugiej kolejce (ćwierć finale) rozegrano dotychczas dwa spotkania: Włochy—Hiszpanja 1:1 (0:1) i Argentyna—Belgja 6:3 (3:2). Jutro i pojutrze (3 i 4 bm.) walczą Niemcy z Urugwajem i Portugalczycy z Egiptem. We wtorek (5 bm.) pauza, w środę i czwartek (6 i 7 bm.) półfinały, w piątek (8 bm.) pauza, w sobotę 9-go spotkanie o trzecie miejsce między pokonanymi w półfinałach, a w niedzielę 10-go finał turnieju oraz protokolarna ceremonja olimpijska z ustaleniem i uczczeniem zwycięzców, rozdaniem nagród i dyplomów.

Mecz Włochy—Hiszpanja miał najzaciętszy przebieg z dotychczas rozegranych. Po 90-ciu minutach normalnego trwania — kiedy stan bramek opiewał 1:1 — zarządzono, w myśl postanowień regulaminu turniejowego, przedłożenie o 30 minut. Ponieważ w tym dodatkowym okresie również nie padła zwycięska bramka dla którejkolwiek z stron — mecz musi być powtórzony.

Hiszpanja po słabej grze przeciw Meksykowi rozczarowała przyjemnie publiczność. Nietylko, że nie pozwoliła się pokonać faworyzowanej w tym dniu drużynie włoskiej, ale w przedłużeniu meczu wypracowała sobie duże szanse zwycięstwa, które tylko przypadkiem zawiodły. Zrezygnowawszy z udziału swoich zawodowców drużyna hiszpańska reprezentuje typowo amatorski styl gry. Bez przesadnych sztuczek, obliczonych na efekty dla widowni, rozwija werwę i świeżość młodzieńczą. nieskomplikowanymi, lecz skutecznymi, popartymi dobrą techniką piłki ciągami z łatwością szachując pomoc i obronę Włochów. Niezawodną ostoję posiadają Hiszpanie w bramkarzu nazwiskiem Jauregui Lagunas, najlepszym może wśród wszystkich 17-tu kolegów turnieju. Wysoko rozwinięty zmysł orjentacyjny, intuicyjnie trafne ustawianie się przy imponującej sprężystości cechują tego pierwszorzędnego gracza.

Włosi zawiedli oczekiwania. Gra ich piękna dla oka jest w istocie rzeczy mało produktywna, a strzały niedopisują na punkcie celności. Obrona zamało ruchliwa. Mimo, że od 35 pierwszej połowy Hiszpanie grają właściwie w dziesiątkę, bo ich znakomity środkowy pomocnik Antero zwichnąwszy lewe ramię od pauzy statystuje tylko na lewem skrzydle, Włosi nie zdołali wyzyskać tego atutu. Ba, jak powiedziano, w przedłużeniu omal nie przegrali. Czyżby zawsze trzeba im było podniet w rodzaju tej, jaką na wiosnę tego roku zastosowali ministrowie włoscy przyrzekając po 1000 lirów każdemu graczowi za pokonanie Węgrów, którzy prowadzili już coś dwiema bramkami różnicy na swoją korzyść? Dość, że dotychczas Włochy nie zdołały przekonać do siebie, ani na meczu z Francją, a tem mniej na tym drugim.

Bardzo dodatnim objawem były opanowane formy walki na tym zaciętym meczu. Obie strony trzymały swoje gorące temperamenty na wodzy. Niemało w tem zasługi urugwajskiego sędziego Lombardi. Spotkało go też wyjątkowe uznanie. Obydwie drużyny po zakończeniu spotkania urządziły mu wspólnie owację, w dowód uznania za bezstronność i znajomość urzędu.

Tak samo jak Hiszpanja, tak i Belgja poprawiła się od pierwszego występu. Niktby był nie przypuścił, że ta sama drużyna, która z wysiłkiem załatwiła się z drugoklasowym Luksemburgiem, zdobędzie się na tak twardy opór i równorzędną prawie grę z kandydatką do mistrzostwa olimpijskiego Argentyną. Bardzo wątpliwe, czy to tylko wstawienie trzech nowych graczy tak korzystnie podziałało. Raczej należy przyjąć, że ze słabym przeciwnikiem, jakim był Luksemburg, Belgja nie wzniosła się do swej prawdziwej klasy, korzystnie podziałał też bezwątpienia fakt, że na bramce wystąpił właściwy reprezentant Belgji De Bie. Pierwszym razem stanowisko to zajmował o wiele słabszy Caudron. Kiedy bowiem De Bie opuścił dom, by się udać z swoją drużyną do Amsterdamu, z ulicy jeszcze pozdrawiał swą 3-letnią córeczkę stojącą na balkonie. W pewnym momencie maleństwo przechyliwszy się runęło na bruk i po chwili zmarło w ramionach zrozpaczonego ojca. Dlatego to De Bie nie wystąpił przeciw Luksemburgowi, ale gdy nadeszło decydujące spotkanie z Argentyną uznał, że osobistą żałobę należy poświęcić na rzecz obowiązku bronienia barw sportowych swojej ojczyzny i zasilił swą znakomitą grą szeregi drużyny belgijskiej.

Ogółem wziąwszy o zwycięstwie rozstrzygnął tylko bajeczny kwintet napadu argentyńskiego. Natomiast obronie, pomocy i bramkarzowi belgijskiemu należy dać pierwszeństwo przed przeciwnikami. Ten stan rzeczy spowodował, że kiedy Argentyna wygrała 6:3, to stan rzutów z rogu opiewał 10:3 dla Belgji. Ataki były obustronnie rozłożone równomiernie, argentyńskie skutkiem wyższości technicznej skuteczniejsze. Najniebezpieczniejszą bronią południowych Amerykanów jest niesłychanie szybkie prowadzenie, krótko przy nodze trzymanej piłki. Argentyńczyk w jednej sekundzie potrafi wyminąć z całą swobodą ruchu i trzech nawet przeciwników i otworzyć sobie wolne pole do strzału.

Tylko w linji ataku Urugwaj i Argentyna tak bezkonkurencyjnie górują. Ta wyższość wystarcza jednak do rozstrzygania meczów na ich korzyść. Sztuka napastników południowo - amerykańskich jest dla graczy kontynentu (wyłączywszy zawodowców angielskich) narazie wzorem niedoścignionym. Lekcja teraz udzielona nie pójdzie zapewne na marne i do następnych igrzysk przedstawiciele Starego Świata wystąpią może lepiej przygotowani.

Dr. St. Polakiewicz.

Kongres Eucharystyczny.

Uroczystości kongresowe, zapowiedziane we Lwowie, przybierają granice, jakich się Komitet nie spodziewał. W piątek przybywa do Lwowa ks. Prymas Kardynał August Hlond. Zapowiedzieli również swój przyjazd ks. Arcybiskup Hryniewiecki, oraz księża Biskupi: Nowak z Przemyśla, Fulman z Lublina, Szelążek z Łucka, Okuniewski, Kubina z Częstochowy, Fischer z Przemyśla, Komar z Tarnowa, Kubicki z Sandomierza. Ponadto wezmą udział w Kongresie księża Arcybiskupi Twardowski i Teodorowicz. Ks. Arcybiskup Sapieha z Krakowa, z powodu ważnych zajęć djecezjalnych, nie będzie mógł przybyć do Lwowa.

Prezydjum Kongresu Eucharystycznego zaprosiło na wszystkie uroczystości księży Biskupów obrządku grecko-katolickiego. Ze względu na przypadającą w niedzielę procesję Bożego Ciała w Kościele grecko-katolickim, wezmą oni udział tylko w uroczystościach sobotnich.

Po dziś dzień zgłosiło z poza Lwowa swój udział w Kongresie przeszło 30.000 ludzi. Przybywają specjalne pielgrzymki z Tarnopola, Stryja, Stanisławowa, Buczacza, Bełzca, Buska, Kamionki Strumiłowej, Oleska, Złoczowa, Bóbrki, Gródka Jagiellońskiego, Rożniatowa, oraz Rudek, dalej delegacje z Krakowa, z dzielnic zachodnich i z Pomorza. Z specjalną radością i gościnnością powita Lwów pielgrzymkę Polaków z Bukowiny.

Nie licząc udziału duchowieństwa lwowskiego, zarówno świeckiego jak i zakonnego, zapowiedziało swój przyjazd do Lwowa około 100 księży świeckich. W uroczystościach Kongresu weźmie również udział kilkanaście orkiestr organizacji katolickich.

Celem przewiezienia pielgrzymów na Kongres, uruchomione zostaną specjalne pociągi.

Tygodniowa bibljografja regjonalna

z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

opracowana przez

Bibljotekę Uniwersytecką we Lwowie

na podstawie wpływów za czas od 1 do 7 czerwca 1928 r.

Chowaniec Czesław: Ormianie w Stanisławowie w XVII. i XVIII. wieku. Stanisławów 1928. Druk. i litografja St. Chowańca. 4-o, str. 40 nlb.

Czasopismo Techniczne. Organ Ministerstwa Robót publicznych i Polskiego Tow. Politechnicznego we Lwowie (Redaktor inż. Włodzimierz Roniewicz) R. 46. Nr. 10 4-o, str. 149 -164 i 6 Lwów 1928. Pierwsza Związkowa Drukarnia.

Gazeta, Polska... lekarska. R. 7. — Nr. 22. 4-o, str. 410 - 414. Lwów 1928. Druk. Piller Neumanna.

Gębarowicz Mieczysław: Wizerunki znakomitych ludzi w Polszczy. Wydane staraniem Xawerego Preka. Lwów 1928. Druk. „Prasa“ 8-o, str. 30.

Głos prawa. Redagowany przez Anzelma Lutwaka. R. 5. Nr. 3-4, 8-o, str. 90 - 172. Lwów 1928. Pierwsza Związkowa Drukarnia.

Kucharski Władysław: Jan Długosz (1415—1480) Złoczów 1928. Nakł. Księg. Wilhelma Zukerkandla. 8-o, str. 78, 2 nlb.

Laur Ernest: Ekonomika rolnicza ze szczególnem uwzględnieniem organizacji i zarządu gospodarstw włościańskich według VII. wyd. niem. przeł. W. Staniewicz. Lwów 1928. Nakł. i druk. K. S. Jakubowskiego. 8-o, str. 391.

Malinowski Pobóg Władysław: Symbol bohaterstwa. Rzecz o Marszałku Piłsudskim. Złoczów 1928. Nakł. i drukiem Zukerkandla. 8-o, str. 168.

Marczak Michał: Obecny powiat tarnobrzeski w świetle metryk parafjalnych z XVII i XVIII wieku. Tarnobrzeg 1928. Druk. Fr. Cwynara. 8-o, str. 23 (Odbitka z 11 Sprawozdania Gimnazjum Państw. w Tarnobrzegu).

Matkowski-Borkowska: Słownik encyklopedyczny francusko-polski i polsko-francuski cz. I. zesz. 21, 4-o. str. 641 - 672, zesz. 22, 4-o, str. 673 - 704. Lwów [i i.] 1927. Nakł. Księg. Polskiej B. Połonieckiego.

Modlitewnik Władysława Warneńczyka w zbiorach Bibljoteki Bodlejańskiej.... oprac. L. Bernacki, R. Ganszyniec i Wł. Podlacha. Lwów 1928. Koło Związku Bibljotekarzy Polskich we Lwowie. Druk. W. L. Anczyca i S-ki w Krakowie 8-o, str. 141 - 76 14 tablic.

Pfauówna Zofja i Rossowski St.: Pierwsze czytania dla szkół powszechnych. Cz. I. dla oddziału II-go 9. wyd. Lwów 1928. Druk. i nakł. K. S. Jakubowskiego. 8-o, str. 168.

Przemysł Naftowy. Dwutygodnik wydawany nakładem Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie. R. 3., zeszyt 10. 4-o, str. 265—296. Lwów 1928. („Druk. Lwowska“).

Sienkiewicz Henryk: Pisma w układzie Ign. Chrzanowskiego. Bez dogmatu. 9 wyd. 8-o, T. I, str. 195, T. 2. str. 215, T. 3. str. 218. Warzsawa—Lwów 1928. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Druk. W. L. Anczyca i S-ki.

Sprawozdanie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie za rok 1927/28. poprzedzone szkicem historycznym 35-lecia Tow. Dziennikarzy Polskich. Lwów 1928. Nakł. Tow. Dziennikarzy Polskich. Druk. „Prasa“ 8-o, str. 39.

Beskidskij: I. Wojna a mir i II. Bezżennost swjaszczennikow. Lwów 1927. Nakł. M. Macana. Typ. Stawrop. Instytutu. 8-o, str. 32.

Biljańskyj Mychajło: Arendar u kłopoti, modna komedija w 4 dijach. Lwiw [i i.] 1928. Nakł. Wyd. Podilska Teatralna Biblioteka. Druk. A. Sałeczyna i S-ky w Ternopoli, 8-o, str. 36.

Krauczenko Uljana: Na nowyj szljach Poezji. 2 wydannje. Kołomyja 1928. Nakł. „Zahalnaja Knyhozbirnia“. (Druk. W. Brawnera), 8-o, str. 143.

Łuciw Łuka: O. Kobyljańska i F. Nicsze. Lwiw 1928. Nakł. Kowalśkoho. Druk. Stawrop. Instytutu. 8-o, str. 30. (Widbytka „Literaturno-Naukowoho Wistnyka“ r. XXVI T. 95—96).

Statut Ukraińśkoho Banku Kooperatywnoho... w Ternopoli. Ternopil 1928. Druk. A. Salewycza i S-ky. 8-o, str. 21.

Wistnyk, Literaturno-naukowyj. Ricznyk 27. T. 96, 8-o, Knyżka III. 193—287, knyżka 4. str. 289—384, knyżka 5. str. 1—96 knyżka 6. str. 97—192. Lwiw 1928. Druk. Stawropigijśkoho Instytutu.

Ze Świata.

NOWE WŁAŚCIWOŚCI CZERWONYCH CIAŁEK KRWI.

Na odbywającym się w Moskwie kongresie fizjologicznym Związku sowieckiego, prof. Zbarski odczytał referat, w którym przedstawił nowy sposób ujmowania roli odgrywanej przez czerwone ciałka krwi. Prof. Zbarski zdołał mianowicie ustalić za pomocą licznych eksperymentów, że czerwone ciałka krwi, prócz tego, iż dostarczają tlenu z powietrza do tkanek w czasie procesu oddychania, przenoszą jeszcze do wszystkich tkanek organizmu pozostałości pokarmu albuminozowego, pochłanianego przez jelita. Niemiecki uczony profesor Abderhalden, zabierając głos w czasie dyskusji, jaka się wywiązała nad referatem profesora Zbarskiego, zaznaczył, że odkrycie jego posiada pierwszorzędną doniosłość.

Dr. ZBIGNIEW GRABOWSKI. 1)

Nasze „anglica“.

Jest rzeczą najzupełniej jasną i zrozumiałą, że w organizowaniu i rozbudowywaniu życia umysłowego w młodem Państwie Polskiem winniśby dbać o przyswajanie rzetelnych i trwałych wartości. Nie możemy ograniczać pola widzenia do obserwacji jednej tylko kultury, musimy odrzucić uprzedzenia, które niejednokrotnie zaciemniały nam wzrok w dobie niewoli.

Literatura i kultura angielska nie powinna zajmować ostatniego miejsca w zainteresowaniach tych wszystkich, którzy biorą udział w kształtowaniu naszego życia intelektualnego. Kultura angielska przez swój twórczy optymizm, kult woli, głęboko ujęty humanitaryzm i zdrowy humor przedstawia walory, z któremi warto zapoznać szerszy ogół społeczeństwa polskiego. Z tego założenia wyszedł kiedyś Stanisław Brzozowski, pisząc pełen entuzjazmu szkic o wartościach wychowawczych literatury angielskiej.

To też z prawdziwą radością należy stwierdzić, że na polu znajomości kultury i literatury angielskiej, postąpiliśmy w ciągu kilku lat znacznie naprzód. Literatura angielska poczyna zwolna tracić posmak „egzotyzmu”, który posiadała dla przeciętnego inteligenta polskiego przed wojną. Językiem angielskim posługuje się coraz to większa liczba osób, gazety i czasopisma poświęcają sporo uwagi przejawom życia kulturalnego Anglji, poprawia się wyraźnie jakość naszych przekładów, seminarja anglistyczne uniwersytetów wypuszczają ludzi poinformowanych o całokształcie „rzeczy angielskich”, rośnie zastęp polskich anglistów.

Przed wojną mieliśmy tylko jedną katedrę anglistyki w Krakowie, piastowaną przez prof. Romana Dyboskiego. Wojna oderwała prof. Dyboskiego od warsztatu naukowego i rzuciła w głąb Rosji. Po powrocie z wygnania rozwija nasz znakomity anglista ożywioną działalność propagandową w Anglji. Wygłasza szereg odczytów na Uniwersytecie Londyńskim, publikuje dwie książki w języku angielskim o dziejach Polski i historji literatury polskiej, zamieszcza artykuły w „Slavonic Review” i w nowej edycji „Encyklopaedia Britannica”. Wśród tej niezmiernie wytężonej pracy publicystycznej i wykładowej stać prof. Dyboskiego na skreślenie kilku książek z zakresu literatury i życia Anglji. Ukazują się kolejno: „Anglja po wojnie”, „Anglja a sprawa polska”, „Czego nas uczy Anglja“, „Byron“, „William Shakespeare”. Pozatem w kilku czasopismach polskich (zwłaszcza w „Przeglądzie Warszawskim” i „Przeglądzie Współczesnym”) pojawiają się świetnie napisane szkice i studja o wybitnych mężach stanu Anglji (artykuł o Lordzie Morley'u w „Przeglądzie Współcz.”) i czołowych postaciach literatury angielskiej (Chesterton, Th. Hardy i in.). Plon publicystyczny prof. Dyboskiego w ciągu lat ostatnich jest zaiste imponujący. Niestrudzony w pracy dla dobra naszej kultury, wybiera się prof. Dyboski w jesieni b. r. do Ameryki z cyklem wykładów o Polsce współczesnej, które wygłosi w kilku uniwersytetach amerykańskich.

Dziś nietylko Kraków ma swoją katedrę anglistyki: posiadają je i Warszawa, Lwów oraz Poznań. W Warszawie wykłada prof. Andrzej Tretiak, syn zasłużonego polonisty, autora monografij o Zaleskim i młodych latach Mickiewicza. Prof. Tretiak opublikował po objęciu profesury na Uniw. Warszawskim kilka ciekawych essay'ów (W. Blake, G. B. Shaw), opracował edycję powieści poetyckich Byrona w „Bibljotece Narodowej” (zamierzone przez prof. Tretiaka wydanie kompletne przykładów Byrona nie doszło do skutku z powodu trudności wydawniczych) oraz wydał w swojem opracowaniu trzy dramaty Szekspira w „Bibljotece Narodowej”. W przygotowaniu znajduje się obszerna monografja prof. Tretiaka o Byronie; niedawno ukazał się krótki, syntetycznie ujęty szkic prof. Tretiaka p. n. „Anglja”, o którym przyjdzie nam jeszcze pomówić na tem miejscu.

Prof. Tarnawskiemu, zajmującemu katedrę anglistyki we Lwowie, zawdzięczamy trzy cenne prace, opublikowane w przeciągu pięciu lat. Pierwsza z nich, to wyczerpujące studjum o genjalnym poprzedniku Szekspira — Marlowie, twórcy dramatu o Fauście; druga książka, to „Historja literatury angielskiej”, stanowiąca (pierwszą tego rodzaju) próbę w języku polskim. Rzecz ta oddać może ogromne usługi naszej inteligencji i młodzieży uniwersyteckiej. Dotychczas wyszła część pierwsza, doprowadzona do Drydena. Należy sobie życzyć, by część druga tej tak pożytecznej książki pojawiła się jaknajprędzej. Pozatem prof. Tarnawski wydał tom szkiców p. n. „Z Anglji współczesnej”, zawierający szereg nader ciekawych i trafnych uwag.

Katedrę anglistyki w Poznaniu piastuje w roli zastępcy profesora p. B. W. Massey, który ogłosił w pracach Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu studjum w języku angielskim o figurach stylowych u Shelley'a i Keats'a oraz przygotował do druku rozprawę o właściwościach stylu Roberta Browninga. Z młodych anglistów wymienić należy: p. dr. Arenda-Choińskiego, specjalizującego się w fonetyce angielskiej, który pracuje pozatem nad monografją o W. Scottcie i dr. St. Helsztyńskiego, który uzupełnił badania nad wpływem Pope'a w Polsce. Z seminarjum prof. Dyboskiego wyszedł dr. T. Grzebieniowski; Zbigniew Grabowski opublikował pracę „Ze studjów nad Josephem Conradem”.

(Dok. nast.)

Z ostatniej chwili.

„Italia“ odnaleziona.

Rzym, 9 czerwca (PAT). Statek „Citta di Milano” utrzymywał w dniu wczorajszym od godziny 19 prawie przez 20 minut radjotelegraficzną komunikację z „Italią”, która miała podać dane o położeniu, w jakiem się znajduje. Odpowiada ono punktowi oddalonemu o 20 minut na północ od Cap Smith położonego na wschodnim krańcu Spitzbergu.

Likwidacja komitetu rosyjskiego w Polsce.

W związku z zamachem Wojciechowskiego na przedstawiciela handlowego Z. S. S. R. Lizarewa, komisarjat rządu na m. st. Warszawę postanowił zlikwidować „komitet rosyjski w Polsce”, mający swą siedzibę przy ul. Podwale 5. Onegdaj do lokalu tego przybyła policja i opieczętowała archiwum oraz cały inwentarz biura.

Komisarjat rządu występuje do Ministerjum spraw wewnętrznych o cofnięcie legalizacji statutu „komitetu rosyjskiego w Polsce”, gdyż organizacja ta grupuje żywioły prawicowe emigracji rosyjskiej i wywołuje ferment wśród ogółu rosjan, przebywających w Polsce na podstawie prawa azylu.

Ponieważ istnieje „komitet pomocy emigrantom rosyjskim w Polsce“, kolonja rosyjska żadnych szkód przez likwidację „komitetu rosyjskiego w Polsce” nie poniesie.

Z Giełdy.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 8 czerwca 1928.

4% K. lok. P. Banku krajowego: płacą 47.50, żądają 48.50, transakcje 48.00.

Akcyjny Bank Hipoteczny: płacą 109, żądają 111, transakcje 110. Bank Małopolski: płacą 26.20, żądają 26.80, transakcje 26.50.

Chodorów Tow. Akc.: płacą 166.50, żądają 169.50, transakcje 168.00. „Chybie“ fabryka cukru: płacą 5.25, żądają 5.50. transakcje 5.35—5.40. Ciesielski: płacą 47.50, żądają 48.50, transakcje 48.00. „Gazy wschodnie“: płacą 23.75, żądają 25.25, transakcje 24.00—25.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie transakcje w życie i hreczce w ramach dotychczasowych notowań, tudzież sporadyczne transakcje w ziemniakach jadalnych za które płacono 8 zł. za 100 kg. parytet Borki Wielkie.

Kukurudza rumuńska podrożała.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. Żyto małopolskie 47.25—48.25. Kukurudza rumuńska 41.25—41.75. Hreczka 49.75—51.75.

Inne kursa bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 czerwca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8 89	8 91	8 87
Franki franc.	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	239 25	239 85	238 65
Belgja	—·—	—·—	—·—
Holandja	359·80	360 70	358 90
Londyn	43·52¼	43·62½	43·41
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·07½	35 16	34·99
Praga	26 41 6/8	26·48	26·35
Szwajcarja	171·81½	172·24	171·39
Wiedeń	125 41	125 72	125·10
Włochy	—·—	—·—	—·—

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 62·00
pożyczka kolejowa —·— 104·00 —·—
pożyczka dolarowa 87·00
dolarówka 87 00 —·— 88 00
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warsz wa, dnia 8 czerwca 1928.

Bank Dysk.	137·00	Nobel	34
Bank Handl.	117·00	Cegielski	43·00
Bank Pol.	191 00	Lilpop Rau	37·75
Bank Zw. Sp. Zar.	87·50	Modrzejów	48·50-47·75
Spiess	162·50	Parowozy	I 50
Dąbrowa	89		II 45 45·50
Częstocice	60·00	Pocisk	10·50-10·75
Warsz. cuk.	70·50	Rudzki	51·00
Firlej	68·00	Ursus	9·75
Węgiel	100— 99·50		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 8 czerwca 1928.

Tohan 14

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 8 czerwca 1928.

Amsterdam	286·35	Bankverein	27·00
Belgrad	12·49¼	Bodenkredit	115·75
Berlin	169·51½	Kreditanstalt	60 50
Bruksela	99·09	Anglobank	—·—
Budapeszt	123·90	Hipoteczny	—·—
Bukareszt	4·34¼	Kompas	0·88
Kopenhaga	190·45	Länderbank	34 00
Londyn	34·65⅝	Merkury	23·75
Madryt	118·58	Unionbank	—·—
Medjolan	37·37½	Obrotowy	—·—
N. Jork	709·55	Kolej północna	—·—
Paryż	27·89	Zivnosteńska	—·—
Praga	21·02¼	Czerniowce	—·—
Sofja	5·10·35	Austr. kol. p.	27·75
Sztokholm	190·45	Kolej południ.	14·60
Warszawa	79·56-79·84	Goleszów	129·00
Zurych	136·76	Cement	69·—
Amerykańskie	707·00	Browary	126·—
Bułgarskie	—·—	Alpiny	43·05
Niemieckie	169·35	Berg u. Hütten	764·00
Francuskie	27·90	Krupp	10·50
Włoskie	37·42	Poldi Hütte	144·10
Jugosłowiańskie	12·42	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	130 60
Czeskie	20·99	Skoda	250 65
Węgierskie	123·85	Siersza	9·90
Szwajcarskie	136·50	Silesia	—·—
Angielskie	—·—	Zieleniewski	14 90
Holenderskie	—·—	Apollo	—·—
Rumuńskie	4 33⅜	Fanto	17·50
Belgijskie	—·—	Karpaty	30·50
Renta majowa	0·671	Galicja	75·00
Renta lutowa	—·—	Nafta	39 50
Renta koronowa	—·—	Schodnica	12 50
Dunaj S. Adria	—·—	Rakszawa	
Tureckie	44·50	Bank Małop.	—·—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 8 czerwca 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·43	20·40
Londyn	25·33½	25·33⅛
Nowy Jork	5·18·75	5·18·82½
Belgja	72·42	72·42½
Włochy	27·34	27·32
Hiszpanja	86·65	86·60
Holandja	209·47½	209·42·5
Berlin	124·19	124·03
Wiedeń	73·02½	72·99
Sztokholm	139·22½	139 225·
Oslo	139·00	139·00
Kopenhaga	139·20	139·20
Sofja	3·74½	3·74½
Praga	15·37½	15·37½
Warszawa	58·17½	58·17½
Budapeszt	90·61	90·58¼
Białogród	9·13·25	9·13¼
Ateny	6·80	6·75
Konstantynopol	2·66¾	2·66
Bukareszt	3·20	3·20
Helsingfors	13·08½	13·08
Buenos Aires	—·—	—·—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 8 czerwca 1928.

Londyn	124·19	Holandja	1025·75
N. Jork	25·43	Praga	75·40
Belgja	355·00	Rumunja	15 65
Włochy	133·90	Niemcy	6(8 00
Szwajcarja	470·00	Wiedeń	358·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 8 czerwcą 1928.

N. Jork	488·25	Niemcy	20·42·7
Holandja	12·09·75	Szwajcarja	25·33
Francja	124·19	Praga	164·68
Belgja	34·96·7	Wiedeń	34 70
Włochy	92·73	Warszawa	43·52

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 135/28. U. ks. Walentego Dubiela proboszcza zaginęła książeczka wkładkowa Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 77535 na kwotę 384.37 zł. opiewająca z dnia 1 stycznia 1928 winkulowana na rzecz budowy kościoła w Krzywczycach. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 5276

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 12 kwietnia 1928.

Nc. V. 79/28/1. Na wniosek Jakóba Ungara, w Przemyślu, zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla, który miał zaginąć, następującej treści: „Przemyśl, dnia 15 września 1926 (liczbą) 100 dol. St. Zj. Am. Półn. Za okazaniem tego prima wekslu zapłacimy na zlecenie p. Jakóba Ungara (słowami) trzydzieści dolarów St. Zj. Am. Półn. z 20% odsetkami od 5 października 1926 po dzień zapłaty bieżącemi. Walutę otrzymaliśmy płatny w Przemyślu u Jakóba Ungara w Przemyślu ul. Wodna l. 12 podpisy: Oskar Hutterer, Marek Hutterer“. Wzywa się posiadacza tego weksla by do dni 60, licząc od dnia ogłoszenia przedłożył go podpisanemu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie terminu uznałby Sąd powyższy weksel za umorzony i bez znaczenia. 5266

Sąd powiatowy. Oddział V.
Przemyśl, dnia 29 kwietnia 1928.

Nc. V. 72/28/1. Na wniosek Samuela Stelzera w Przemyślu zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla, który miał zaginać, wystawionego na 100 dol. Półn. A., płatny 1 września 1928 zaopatrzonego podpisem Samuela Sprunga kupca w Przemyślu ul. Strycharska 87. Wzywa się posiadacza powyższego weksla, by do dni 60 licząc od dnia płatności tj. od dnia 1 września 1928 do 30 października 1928 przedłożył go podpisanemu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie terminu uchwały Sąd powyższy weksel uznałby za umorzony i bez znaczenia. 5265

Sąd powiatowy. Oddział V.
Przemyśl, dnia 24 kwietnia 1928.

FIRMY.

Firm. 398/28. Rej. A. I. 269. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru hadlowego Oddział A. Siedziba firmy: Złoczów. Brzmienie firmy: „Radjo Józef Briks“. Przedmiot przedsiębiorstwa: sklep artykułów technicznych, radjowych i elektrotechnicznych. Właściciel Józef Briks w Złoczowie. Dzień wpisu 14 maja 1928. 5260

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 14 maja 1928.

Firm. 152/28. Dnia 22 marca 1928 wpisano w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Knieja“ spółkę drzewną i skład materjałów budowlanych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Staromieściu pod Rzeszowem następujące zmiany: Wykreśla się z rejestru handlowego Jana Adamowskiego jako zastępcę zawiadowcy i w jego miejsce jako obecnego zastępcę zawiadowcy wpisuje się Inż. Józefa Dobrowolskiego generalnego pełnomocnika dóbr Staromieście z przyległościami zamiesz. w Staromieściu, który firmę podpisywał będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją spółki położy swój podpis obejmujący pełne imię i nazwisko, oraz stopień akademicki, a mianowicie Inż. Józef Dobrowolski.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 20 marca 1928. 5288

Firm. 145/28. Zmiany odnoszące się do firmy już wpisanej. W rejestrze do firm spółkowych przy firmie J. Schaitter i Ska w Rzeszowie handel towarów mieszanych wpisano: wystąpił ze spółki dr. Ignacy Schaitter wyłącznym właścicielem firmy pozostał Michał Franciszek Gottmann, który sam wyłącznie ma prawo jej zastępowania oraz podpisywania. Firme podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanem lub stampilją odciśniętem brzmieniem firmy położy swój podpis pierwszym imieniem i nazwiskiem. Data wpisu 17 marca 1928. 5289

Sąd okręgowy
Rzeszów, dnia 10 marca 1928.

Firm. 513. Stow. V. 259. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 27 marca 1928. Siedziba firmy: Lwów, ul. Czarneckiego 12. Brzmienie firmy: Spółdzielnia wydawniczo-księgarska Książnica Polska Tow. Nauczycieli szkół Wyższych i średnich z odp. ogr. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 2 czerwca 1923 i 9 października 1926 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorami ustanowiono: Julijana Obirka, Antoniego Pawłowskiego, dra Eugenjusza Borera, którzy firmę spółdzielni z dodatkiem wskazującym na likwidację łącznie podpisywać będą.

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 8 marca 1928. 5277

LICYTACJE.

E. 3246/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 27 czerwca 1928 o godz. 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie na wniosek Spółki handlowej w Gołogórach licytacja 1/8 części whl. 1876, 1/2 whl. 483 i całej whl. 482 gminy Remizowce. Wartość szacunkowa wszystkich realności 1.842 zł. 60 groszy. 5305

Sąd powiatowy. Oddział III.
Złoczów, dnia 17 maja 1928.

E. V. 4147/27. Edykt licytacyjny. W sprawie Feliksa Janiaka w Czerniejowie przeciw Psachje Jusyperowi w Czerniejowie odbędzie się dnia 25 czerwca 1928 godz. 9 biuro 38 licytacyjna sprzedaż realności whl. 1800 gm. Czerniejów składającej się z pgr. 1035 i pgr. 1036 rola. Wartość szacunkowa 360 zł. Najniższa oferta 270 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5302

Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 29 kwietnia 1928.

E. 4672/27. Edykt licytacyjny. Dnia 4 lipca 1928 godz. 10 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 51 licytacja połowy realności whl. 430 gminy Sielec wartości szacunkowej 692 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 534 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 27 kwietnia 1928. 5301

E. 654/27. Strona zobowiązana Etla Kalman Nemeth w Jezupolu. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Leiby Bernfelda w Kałuszu odbędzie się dnia 22 czerwca 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 18 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Jezupol whl. 1/4 541 pb. 251/2, wartość szacunkowa 170 zł. najniższa oferta 114 zł. Jezupol whl. 1/2 542 pgr. 277/3 wartość szacunkowa 340 zł. najniższa oferta 228 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy. Oddział IV. 5262
Halicz, dnia 15 maja 1928.

E. 2906/27/8. Dnia 10 lipca 1928 o godzinie 8½ rano w tutejszym Sądzie biurze 18, odbędzie się sprzedaż realności whl. 910 dawnej a obecnie nieistniejącej księgi gruntowej gminy Pasieczna, składającej się z parceli budowlanej 504 i parceli gruntowej 1550/3 i 1551/2 łącznej powierzchni 18 a. 39 m^2 ze starym domem drewnianym na parceli budowlanej 504, współwłasność Kazimierza Petiona i towarzyszy stanowiącej, wraz z przynależnościami. Najniższa oferta 3674 zł. Warunki przejrzeć można w Sądzie. 5263

Nadwórna, dnia 11 maja 1928.

E. 685/28/6. Dnia 14 sierpnia 1928 o godzinie 8½ rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biurze 18 sprzedaż dwóch dziesiątych niewydzielonych części realności położonej w Nadwórnej przy ulicy Delatyńskiej, składającej się z parceli budowlanej 1010 i parceli gruntowej 1991/3 wraz z domem Herscha i Uschera Awnerow własnych. Najniższa oferta 676 zł. 23 gr. Warunki przejrzeć można w Sądzie. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższych nieruchomości wzywa się, by swe roszczenia zgłosili w tutejszym Sądzie najdalej do 1 lipca br. gdyż w przeciwnym razie będą one uwzględnione o tyle, o ile w tutejszych aktach są wykazane. 5264

Nadwórna, dnia 18 maja 1928.

E. 741/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Eljasza Rodfelda odbędzie się dnia 17 lipca 1928 o godz. 9 biuro Nr. 11 na zasadzie warunków, które się zatwierdza licytacja 5/16 z 1/2 części whl. 296 i 297 gm. Olchówka. Najniższa oferta odnośnie do whl. 296 wynosi kwotę 115 zł. 25 gr. zaś do wnl. 297 kwotę 119 zł. 02 gr. Poniżej tych ofert sprzedaż nie dojdzie do skutku. 5267

Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów. 21 maja 1928.

UPADŁOŚCI.

S. 10/28/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Maurycego Achta i Estery Debory Acht kupców, we Lwowie, Szpitalna 1. Komisarz konkursowy dr. Zygmunt Hahn Sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca masy dr. Roman Ferdynand Langner adw. Lwów, Zyblikiewicza 12. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 20 czerwca 1928 o godz. 11½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 lipca 1928. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 11 lipca 1928 o godz. 12 w południ. 5268

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 31 maja 1928.

Sa. 103/27/13. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Abrahama Strassnera krawca we Lwowie, Słoneczna 41 z jego wierzycielami jest zakończone. 5269

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 27 kwietnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 115/28. Anna Szlichta urodzona 1891 w Stematynie wyjechał do Rosji 1918 zaginęła. Celem uznania ją za zmarłą wzywa się ją, aby do roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono waidomości o nim Sądowi. 5275

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 30 marca 1928.

T. 111/28. Timotheusz zwany Demko Konowart urodzony 1877 Haliczanów jako forszpan 1915 zaginął w Sinnie. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się. aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości Sądowi albo dr. Gasserowi adw. Lwów. 5274

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 28 marca 1928

T. 94/28. Jan Pukas urodzony 1881 w Ulicku Seredkiewicz jako żołnierz zaginął 1916. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Ternowi adwokatowi we Lwowie. 5273

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 23 marca 1928.

T. 79/28. Teodor Prusiński urodzony 1881 Werchrata 1916 zaginął w Belgradzie w szpitalu. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się, lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5272

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 28 marca 1928.

T. 68/28. Marcin Wołoszyn urodzony 1884 w Batiatyczach jako żołnierz został zabity 1914 pod Przemyślem. Celem udowodnienia śmierci, wzywa się go, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5271

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 9 marca 1928.

T. 170/28. Jan Kiszko urodzony 1897 Gródek Jagiell. jako żołnierz zaginął 1916 pod Łuckiem. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5270

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 16 kwietnia 1928.

T. 260/28. Edward Jan Sokołowski urodzony 1883 Baranów jako żołnierz zaginął 1917. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4924

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 maja 1928.

T. 127/28. Chaim Reichman urodzony 1873 Lwów jako żołnierz zaginął 1915. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do 3 miesięcy zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 4 maja 1928. 4925

T. 110/28. Paweł Hnatiuk urodzony 1890 Boratyn jako żołnierz zaginął 1917. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 4 maja 1928. 4326

T. 108/28. Onufry Gawdyda urodzony 1887 Wołoszczyna jako żołnierz zaginął 1919. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby w rok zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 4 maja 1928. 4927

T. IV. 21/28. Stefan Sroka ur. w Nisku, przydzielony do austrjackiego 17 pułku obrony krajowej walczył na froncie rosyjskim gdzie dostał się do niewoli i od czerwca 1927 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 5287

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 13 marca 1928.

T. IV. 35/28. Jakób Demitraszek urodzony 1869 w Przewrotnem powiat Rzeszów przydzielony w roku 1926 do armji austrjackiej wyjechał z wojskiem do Krakowa i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 5284

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1928.

T. 162/28. Pyłyp Bodnaruk urodzony 1883 z Delatyna, żołnierz zmarł 1918 roku w niewoli rosyjskiej w Omsku. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 5233

Sąd okręgowy.
Stanisławów. 7 marca 1928.

T. 247/28. Michał Bałahutrak Iwana urodzony 1874 z Kryczki, żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, i rozwiązania małżeństwa z Paraską Bałahutrak, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Koprowskiego w Sołotwinie o zaginionym do 6 miesięcy. 5234

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15 marca 1928.

T. 119/28. Mykieta Zasiedko urodzony 1869 z Krymidowa zmarł na ewakuacji 1915 roku w Czerniakowie w Rosji. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 5237

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 marca 1928.

T. 258/25. Edykt. Michał Małachowski syn Jana i Zofji urodzony w roku 1876 w Kuropatnikach i zamieszkały w Telaczem, odbywał kampanię wojenną w 5 komp. 22 pp. austr. na froncie włoskim w r. 1917 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa przezeń zawartego za rozwiązane. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. dr. Oberländerowi w Brzeżanach, wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 czerwca 1926. 5228

T. 299/28. Petro Bojko urodzony 1885 z Krasnej, żołnierz zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Ilka Dudyryna w Krasnej o zaginionym do 6 miesięcy. 5238

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 kwietnia 1928.

T. 280/28. Hryć Bułeńko urodzony 1884 z Delatyna, żołnierz zaginął naw ojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Jurka Wolarczuka w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 5239

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 kwietnia 1928.

T. 135/28. Eugenja Niżyńska zam. Łuczka urodzona 1861 z Jezierzan wywieziona przez Rosjan jako umysłowo chora do Kijowa w roku 1916 zaginęła. Celem uznania ją za zmarłą uwiadomić Sąd albo kuratora Ołeksę Łuczka w Jezierzanach o zaginionej do 1 roku. 5240

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 kwietnia 1928.

T. 356/28. Fed Kindrat urodzony 1874 z Koropca, żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej od roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5241

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 kwietnia 1928.

T. 364/28. Iwan Żydun Semena urodzony 1873 z Monasterczan wyjechawszy w roku 1911 do Ameryki nie daje znaku życia. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Katarzyną Sajuk zam. Żydun uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Fussa w Sołotwinie o zaginionym do 1 roku. 5242

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 kwietnia 1928.

T. 240/28. Pyłyp Jednak Dmytra urodzony 1897 z Przewłoki, żołnierz ukraiński miał umrzeć roku 1919 w Winnicy. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Antoniaka w Przewłoce o zaginionym do 6 miesięcy. 5243

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 kwietnia 1928.

T. 324/28. Ilko Dimnycz urodzony 1885 z Łanczyna, żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej w Czelabińsku od roku 1919. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Zacharczuka w Łanczynie o zaginionym do 6 miesięcy. 5244

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 kwietnia 1928.

T. 281/28. Michajło Bakaj urodzony 1883 z Zarzecza, żołnierz miał umrzeć 1917 roku w szpitalu w Albanji. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Pytczuka w Zarzeczu o zaginionym do 6 miesięcy. 5245

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 kwietnia 1928.

T. 344/28. Nykoła Kostrabij Iwana urodzony 1893 z Bohorodczan, żołnierz zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Dydycza w Starych Bohorodczanach o zaginionym do 6 miesięcy. 5246

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 kwietnia 1928.

T. 293/28. Prokop Wynniczuk urodzony 1888 z Zarzecza, żołnierz zaginął roku 1914 w bitwie pod Haliczem. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Kłymiuka w Zarzeczu o zaginionym do 6 miesięcy. 5247

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 kwietnia 1928.

T. 36/28. Iwan Bojko Daniela urodzony 1866 z Kopanki, wyjechawszy przed 30 laty do Ameryki zaginął. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Pańka Humiłowicza w Kopankach o zaginionym do 1 roku. 5248

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 kwietnia 1928.

T. 113/28. Antoni Czmil, syn Eufemji, urodzony w Przedzielnicy względnie na Kalwarji 1882 jeniec wojenny od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia, udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Neussowi adwokatowi w Przemyślu. 5278

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 26 maja 1928.

T. 87/28. Sebastjan Popowicz, syn Ahafji, urodzony w Wietlinie 1889, żołnierz zaginął w bitwie 1914. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udziolono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 5279

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 19 maja 1928.

T. 86/28. Dymitr Kuzio, syn Jana urodzony w Sośnicy 1878, żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Goldfarbowi adwokatowi w Przemyślu poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5280

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 19 maja 1928.

T. 85/28. Mikołaj Kostyk, syn Jana urodzony w Stawczanach 1894 zamieszkały w Miękiszu starym, zaginął na froncie włoskim 1916. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 5281

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 19 maja 1928.

T. IV. 109/28. Piotr Twardy, urodzony 1874 w Futomie powiat Rzeszów, przydzielony do byłego austr. wojska do Przemyśla 1914, dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie w sierpniu 1920 w obozie jeńców w Siemipałatyńsku na Syberji zmarł na suchoty. Wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu jego śmierci wzywa się. aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Nowaczyńskiego, o zaginionym do trzech miesięcy. 5282

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 31 maja 1928.

T. IV. 132/27. Jan Ożóg urodz. 1890 w Nienadówce, pow. Kolbuszowa przydzielony w roku 1914 do austrjackiego 17 pułku obrony krajowej do oddziału karabinów maszynowych walczył na froncie rosyjskim i w listopadzie 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się aby zawiadomiono Sąd do 6 miesięcy. 5283

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 26 stycznia 1928.

T. 493/28. Fedor Kotiuk Semana urodzony 1898 z Olszanicy, żołnierz ukraiński zaginął na wojnie od roku 1919. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Fedora Tyniw z Olszanicy o zaginionym do 1 roku 5251

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 maja 1928.

T. 982/27. Michał Noskiw Iwana urodzony 1883 z Uhornik, żołnierz zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5252

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 grudnia 1927.

T. 36/27. Wasyl Weretko Iwana urodzony 1884 z Wołczyńca, żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Fedia Chrabatyna w Wołczyńcu o zaginionym do 6 miesięcy. 5253

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 stycznia 1927.

T. 529/26. Na wniosek Mikołaja Mykietyna z Krasnej wdraża się dodatkowo postępowanie celem rozwiązania jego małżeństwa z Ksenią Turczyniak zaginioną od roku 1918. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się dra Wierzbowskiego w Stanisławowie. Wzywa się zawiadomić Sąd lub obrońcę zaginionej do 6 miesięcy. 5254

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 maja 1928.

T. 586/27. Stefan Kutny urodzony 1881 z Baranowa, żołnierz zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Podlewskiego w Baranowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5255

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 lipca 1927.

T. 234/26. Iwan Romaniuk Fedora urodzony 1880 z Hryczki, żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Marją Romaniuk, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 czerwca 1926. 5256

T. 477/28. Jan Sarna urodzony 1893 z Wołczkowa, żołnierz poległ 1914 r. w Lazarowicz w Serbji. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 5257

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 23 maja 1928.

T. 918/27. Nykoła Woźniak urodzony 1878 z Bortnik, żołnierz zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5258

Sąd okręgowy.
Stanisławów. 9 listopada 1927.

T. 150/23. Michał Kowal syn Ostapa urodzony 20 listopada 1887 w Markopolu powiat Brody żołnierz austr. zaginął w roku 1918 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Oleśnickiego w Złoczowie poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 5259

Sąd okręgowy.
Złoczów, 18 września 1923.

T. 161/25. Wolf Steinbach urodzony 1852 z Przewłoki zmarł na cholerę w roku 1915 w Buczaczu. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd albo kuratora Herscha Izraela Mandla w Buczaczu o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 marca 1928. 5231

T. 182/28. Stefan Wacyk urodzony 1883 z Delatyna, żołnierz zaginął na wojnie od roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Kapaka w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 5232

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 197/28. Józef Fediuk Iwana urodzony 1893 z Hostowa, żołnierz ukraiński zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Rozalją Fediuk, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 5235

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 marca 1928.

T. 261/28. Dmytro Holinej urodzony 1892 z Łanczyna, żołnierz poległ 1914 roku w Serbji. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 5236

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 marca 1928.

PRZETARGI PUBLICZNE.

DYREKCJA P. K. P. W STANISŁAWOWIE
rozpisuje przetarg publiczny na odbudowę mostu sklepionego nad Prutem w Jamnie w km. 65 6/7 linji Stanisławów—Woronienka. Termin wnoszenia ofert upływa 25 czerwca 1928. Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć w Wydziale Drogowym Dyrekcji stanisławowskiej, gdzie też otrzymać można formularze ofertowe, przeglądnąć plany odbudowy i ogólne szczegółowe warunki dotyczące wykonania budowli podtorowych na kolejach państwowych 5292

Prezes Dyrekcji kolei państwowych
(—) **Inż. St. Wiktor.**

Zawiadomienie o przetargu.

Centralny Zakład Zaopatrzenia Sanitarnego w Warszawie na Powązkach ogłosił przetarg nieograniczony na dostawę filmów rentgenowskich i sierczanu baru do rentgenologji.

Bliższe szczegóły:

w Monitorze Polskim Nr. 112 z dnia 15 maja 1928 r., — w Polsce Zbrojnej Nr. 135 z dnia 15 maja 1928 r.

Kierownik C. Z. Z. SAN.
(—) **KOBOS**
Pułkownik.

Ogłoszenia prywatne.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI Fabryka Konserw Zygmunta Ruckera Spółka Akcyjna we Lwowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1928 o godzinie 12-tej w południe w lokalu firmy przy ul. Żółkiewskiej 173 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu za rok 1927.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum,
4. Wnioski dotyczące zamknięcia rachunków,
5. Ustalenie wynagrodzenia dla komisji rewizyjnej,
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1928,
7. Wybór członków Rady Nadzorczej w myśl paragrafu 17 statutu.
8. Wnioski.

Uwaga: Posiadanie 10-ciu akcji daje prawo jednego głosu.

Celem wykazania prawa głosowania należy akcje uzasadniające to prawo do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe złożyć najpóźniej na 6 dni przed terminem zgromadzenia w Kasie spółki. 5261

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem